



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(436)

33. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
w dniu 14 października 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r. (druk senacki nr 251, druki sejmowe nr 720, 874).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r. (druk senacki nr 259, druki sejmowe nr 905, 986).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)

Przewodniczący Leon Kieres:

Proszę państwa, otwieram drugie w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Mamy dwie ratyfikacje.

Witam panów senatorów, witam w kolejności z listy gości: pana Janusza Łackiego, zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego w MSZ – jak zwykle pan... Ministerstwo Infrastruktury reprezentuje prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, pan Grzegorz Kruszyński. Bardzo mi miło, Panie Prezesie. Pan chyba pierwszy raz z nami, prawda? Czy już był pan na posiedzeniu naszej komisji? Chyba nie.

(Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Grzegorz Kruszyński: Myślę, że już byłem.)

Był pan. Dziękuję.

Dalej, pani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, chyba. Tak właśnie.

...pani Anna Czerwińska, specjalista w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Urzędu Lotnictwa Cywilnego – bardzo nam miło. Pan zastępca prezesa, podsekretarz stanu w Biurze Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński – bardzo mi miło. Pani Szymona Giderewicz, legislator.

(Głos z sali: Pan Szymon Giderewicz.)

A, Szymon, przepraszam. No oczywiście. Szymon Giderewicz.

A, pani Iwona Kozera, stażystka w Biurze Legislacyjnym. Jest pani, tak. Nie pan Iwon, tylko pani Iwona...

Proszę państwa, dwa projekty ustaw.

Pierwszy to rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r. Druki sejmowe nr 720 i 874, druk senacki nr 251.

Kto z państwa pierwszy zechce zabrać głos?

Pan dyrektor Łacki. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym wprowadzić w temat dotyczący umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki i przedstawić jej historię oraz uwarunkowania formalnoprawne. Jeżeli chodzi o zawartość merytoryczną umowy, to myślę, że pan prezes Kruszyński i przedstawiciel Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych będą mogli włączyć się również do dyskusji.

Otóż umowa między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi – zwracam uwagę, że nie jest to umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi, tylko między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi – została zawarta, tu są dwie daty, w Brukseli 23 lipca 2007 r. i w Waszyngtonie 26 lipca 2007 r.

Większość państw Unii Europejskiej zdecydowała się nie przeprowadzać wewnętrznej procedury ratyfikacyjnej, a niektóre państwa, w sumie jedenaście, w tym Polska, ze względu na własne przepisy konstytucyjne – przypomnę, że chodzi zwłaszcza o ochronę danych osobowych, sprawy regulowane w ustawie... Wydaje się, że ratyfikacja w parlamencie jest jak najbardziej wskazana.

Ta umowa z 2007 r. nie jest pierwszą umową między Unią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w tym zakresie. Wcześniej obowiązywała umowa z 28 maja 2004 r. Oczywiście należy wspomnieć, że głównym powodem, z jakiego Stany Zjednoczone zaproponowały Unii i innym państwom zawarcie tych umów, były zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i w Waszyngtonie. W ich następstwie Stany Zjednoczone wprowadziły bardzo restrykcyjne zasady dotyczące ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i zwróciły się do wszystkich państw, których przewoźnicy realizują przeloty do i ze Stanów Zjednoczonych, o wprowadzenie właśnie takich zasad ochrony, mających na celu udostępnienie danych pasażerów, gromadzonych w systemach rezerwacji biletów lotniczych.

Obowiązywała umowa z 2004 r., która została zakwestionowana przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości ze względów formalnych, gdyż trybunał uznał, że podstawą prawną tej umowy nie mogą być art. 95 i art. 300 ust. 2 Traktatu WE. Uznał, że tego typu umowy powinny być zawarte tylko w II i III filarze, bez uczestnictwa Parlamentu Europejskiego. I w rezultacie takiego stanowiska 16 i 19 października 2006 r. została zawarta umowa, opierająca się już na właściwej podstawie prawnej. Umowa ta wygasła wskutek zawarcia umowy, która jest obecnie przedmiotem ratyfikacji, czyli umowy z 2007 r.

Ta umowa przede wszystkim określa dane pasażerów. Wymienia dziewiętnaście pozycji, które powinny być gromadzone i przekazywane do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych. Oczywiście zawiera również pewne gwarancje, że dane te będą wykorzystywane tylko do celów ściśle określonych, a więc takich, które mają służyć zapobieganiu aktom terroryzmu czy zwalczaniu przestępczości.

Stąd też sądzę, że temat i przedmiot tej umowy nie powinien budzić kontrowersji. Jej zawarcie jest wynikiem również zobowiązań przyjętych przez Polskę z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej.

Gdyby były ze strony państwa pytania, to myślę, że możemy wspólnie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Ministerstwo Infrastruktury. Kto z państwa?

Bardzo proszę, pan prezes Grzegorz Kruszyński.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Grzegorz Kruszyński:

Pan minister Jarmuziewicz został zatrzymany w sejmowej Komisji Infrastruktury, dzwonił przed chwilą.

Jeśli będą od państwa pytania, chętnie odpowiem jako prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Do tego, co już zostało powiedziane na temat samej umowy, mógłbym dodać, że ten związek z lotnictwem istnieje właśnie dzięki temu, że wszyscy przewoźnicy lotniczy korzystają z systemów rezerwacyjnych. I na potrzeby przewoźnika, w celu zagwarantowania odpowiedniej usługi przewozowej, w systemach tych gromadzi się zestawy danych dotyczących pasażerów. Ponieważ dane te już są, zgodnie z tą umową, a wcześniej z decyzjami wewnętrznymi Stanów Zjednoczonych, mają one być wykorzystane przede wszystkim do przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej, międzynarodowemu terroryzmowi, nielegalnej imigracji i tym podobnym zjawiskom przestępczym.

Jak już tu wspomniano, początkowo na życzenie Stanów Zjednoczonych dane dotyczyły trzydziestu czterech różnych pozycji, przekazywanych przez przewoźników. Wynegocjowana umowa, która jest przedmiotem właśnie tej ratyfikacji, zawiera zestaw dziewiętnastu danych, określonych jako rzeczywiście niezbędne. W sposób specjalny jest chroniony dostęp do danych tak zwanych sensytywnych, czyli mogących wskazywać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak to ujęto w umowie.

Sam system przekazywania i zbierania danych ma, według umowy, mieć filtry, usuwające pewne dane, które do celów, do jakich mają posłużyć, nie są niezbędne. Chodzi o to, by nie zbierać pewnych tak zwanych czułych danych, dotyczących pasażerów, które linie lotnicze gromadzą z racji prowadzenia marketingu i sprzedaży. Dotyczą one pewnych preferencji co do posiłków, konieczności ochrony lekarskiej, specjalnych warunków przewozu. Takie dane w sposób automatyczny będą filtrowane, więc ich gromadzenie nie grozi tym, że mogłyby one być kiedyś wykorzystane na niekorzyść pasażerów.

Oczywiście pasażerowie, którzy będą podlegać temu systemowi, w momencie podawania danych do rejestrów rezerwacyjnych będą uprzedzani o tym, że te dane mogą zostać przekazane Departamentowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o ochronę dostępu do danych, to umowa wskazuje właśnie na Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który na ściśle określonych warunkach może udostępnić te dane innym agencjom państwowym Stanów Zjednoczonych. Ale, jak powiedziałem, te warunki są ściśle określone. Dostęp do danych w formie czynnej jest możliwy przez siedem lat. Czynnej – to oznacza, że te dane mogą być sortowane, filtrowane, przeglądane. A w formie archiwalnej przez kolejne osiem lat. W sumie dane te będą przechowywane przez piętnaście lat.

Gdybym mógł odpowiedzieć jeszcze na jakieś pytania, to bardzo proszę, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Pan zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, bardzo proszę.

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kolega już troszeczkę powiedział o danych. Rzeczywiście ze Stanami Zjednoczonymi nie była łatwa rozmowa, ponieważ w prawie amerykańskim ustawy o ochronie danych osobowych ani takiego stanowiska jak w Europie nie ma. Rzeczywiście należało spojrzeć też z naszej strony na kwestię pewnej filozofii, gdyż po tym, co się wydarzyło w Nowym Jorku i w Waszyngtonie, po tych atakach terrorystycznych, obserwujemy na świecie w prawach człowieka konfrontację prawa do bezpieczeństwa i prawa do wolności.

Jednym z praw do wolności jest ochrona prawa do prywatności i ochrona danych osobowych, zagwarantowane w naszej konstytucji w art. 51 i art. 47. I pertraktując, gdyż jest to umowa zawarta przez Unię Europejską, generalny inspektor brał udział w pracach zainicjowanych przez europejskiego rzecznika. W tym pierwszym porozumieniu, uchylonym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, który zaskarżył Parlament Europejski, rzecznik odegrał rolę interwenienta. Dotyczyło to rzeczywiście głównie spraw formalnych, ale też zabezpieczenia. Strona amerykańska w pierwszym porozumieniu nie gwarantowała bezpieczeństwa przetwarzania danych. Teraz, po licznych pismach, które są załącznikami do umowy, rzeczywiście można powiedzieć, że deklaracje ze strony...

(Brak nagrania)

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Przypomnę tylko, że jest powołana specjalna komisja w wysokiej randze, bo to jest komisja do spraw sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa ze strony Europy oraz sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I oni, oczywiście przy określonych możliwościach zespołowych, będą cyklicznie kontrolować przetwarzanie danych.

Nasze największe obawy do dzisiaj zresztą – z tym, że tak jak zaznaczyłem, jest to pewien kompromis – budzi fakt piętnastu lat przetwarzania danych: siedem w formie aktywnej i osiem w formie nieaktywnej. Rzeczywiście, tak jak pan prezes powiedział, wysoki urzędnik Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego każdorazowo odnotowuje prośby i wejście do tych danych w celu ściśle określonym, jakim jest walka z terroryzmem. Rzeczywiście, czasami mogą być przypadki, że są przetwarzane dane sensytywne, i to uzyskane zarówno podczas rezerwacji biletów, jak i w inny sposób. Ale trzeba powiedzieć, że po wykorzystaniu w ciągu trzydziestu dni te dane muszą być skasowane. A jeżeli przypadkowo się dostaną, to muszą być skasowane; zresztą służy do tego specjalny system.

Tak że z punktu widzenia zrównania poziomu ochrony i bezpieczeństwa danych strony amerykańskiej i strony europejskiej, najczęściej naszych obaw budzi pewna interpretacja. Ale wiemy, że ze strony Unii Europejskiej jest daleko posunięta wrażliwość na kwestię realizacji tej umowy przez stronę amerykańską. Myślę, że to tyle.

My, jako Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, daliśmy pozytywną opinię w sprawie ratyfikowania tej umowy.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Witam pana Tadeusza Jarmuziewicza, wiceministra infrastruktury.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Przepraszam państwa, dwie komisje naraz...)

Tak jest, Panie Ministrze, ale reprezentacja godna merytorycznie przedstawiła nam kompetentnie stanowisko resortu.

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasiu... Pan Szymon Giderewicz, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

W opinii Biura Legislacyjnego ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Tryb związania się umową jest uzasadniony ze względu na materię, jakiej dotyczy umowa, czyli konstytucyjnych praw i wolności, a także spraw poruszonych w ustawie o ochronie danych osobowych. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Panie Senatorze, może... Dosłownie dwa słowa.)

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Tadeusz Jarmuziewicz:

W dotychczasowych dyskusjach, w jakich brałem udział, jako najslabsze miejsce tego projektu podawano bezpieczeństwo systemu. To znaczy – to, czy da się radę dobrać do tych danych i zrobić z nich użytek, skrzywdzić kogoś albo wykorzystać je w jakimś opacznym celu. To jest tak, że jest to inżynieria, to są zabezpieczenia. I porównując stopień zabezpieczeń po stronie amerykańskiej i po stronie europejskiej, my po stronie unijnej podjęliśmy decyzję, że standardy europejskie, które są wyższe, niż po stronie amerykańskiej... Jedyne, co można było zrobić, to wyśrubować standardy bezpieczeństwa do maksimum, a w Europie da radę zrobić to lepiej niż w Stanach Zjednoczonych. Taki jest wkład z naszej strony. Mówię to, żeby uspokoić panów senatorów, bo tu jest jakieś niebezpieczeństwo, jeśli w ogóle może się pojawić.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Kto pierwszy?
Pan profesor Rachoń. Bardzo proszę.

Senator Janusz Rachoń:

Czy możecie panowie przedstawić listę tych dziewiętnastu danych – czy to było osiemnaście – konkretnie? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Czy w tym projekcie ustawy jest faktycznie takie pojęcie „dane sensytywne”? Tak jest zapisane *explicite*?

(*Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński: Dane szczególnie wrażliwe.*)

No, to jest zdecydowanie lepsze niż „sensytywne”.

Przewodniczący Leon Kieres:

Ale tak się mówi.
To te dane, bardzo proszę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Konkretnie tę listę damy.*)

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Grzegorz Kruszyński:

Panie Senatorze, tak, jest ta lista dziewiętnastu danych. Może króciutko je podam.
(*Przewodniczący Leon Kieres: Tak, tak, konkretnie.*)

Numer rezerwacji, data rezerwacji, data planowanej podróży, nazwisko, dostępne informacje dotyczące programów dla stałych klientów, takie jak *frequent flyer*, darmowy bilet itd., inne nazwiska, w tym liczba podróży w rekordzie, gdy jest to podróż w towarzystwie czy zbiorowa, wszystkie dostępne informacje kontaktowe, źródło informacji...

(*Senator Janusz Rachoń: Przepraszam, przepraszam, nie rozumiem tego. Co to jest?*)

Podczas rezerwacji zostawia się swoje dane. Pasażer rezerwujący...

(*Senator Janusz Rachoń: A, rozumiem, mój numer telefonu, e-mail itd.*)

Numer telefonu, adres. Tak, tak. Dane kontaktowe...

(*Senator Janusz Rachoń: Tak, tak, tak.*)

...żeby można było wymienić informacje.

(*Senator Janusz Rachoń: Tak, tak, moje dane kontaktowe jako klienta.*)

Wszystkie dostępne informacje o płatnościach i...

(*Senator Janusz Rachoń: ...także karta kredytowa itd.*)

Trasa podróży, biuro podróży, agent biura podróży, informacje o systemie *code share*...

Czy życzą sobie panowie wyjaśnienia? Nie potrzeba?

(*Senator Janusz Rachoń: Ja nie wiem, co to jest.*)

O *code share* mówimy, kiedy na podstawie jednego biletu i jednej rezerwacji pasażer wykonuje podróż więcej niż jednym przewoźnikiem.

(*Senator Janusz Rachoń: Okej.*)

Bo ci przewoźnicy się dogadali, a *code share* oznacza potocznie współdzielenie znaku.

(*Senator Janusz Rachoń*: Tak, tak, okej.)

Informacje podzielone, rozdzielone. Od razu powiem, o co chodzi. Otóż systemy rezerwacyjne mają możliwości kumulowania, łączenia, zakładania pewnych powiązań pomiędzy danymi. I chodzi o sytuację, kiedy jest wspólna podróż: rodziców i dzieckiem, grupy podróżnych, jak również kiedy te podróże przebiegają w różny sposób, czyli zanim ktoś uda się na ostatni odcinek podróży do Stanów Zjednoczonych, podróżuje wcześniej na innych odcinkach. To są tylko przykłady; takich ewentualności może być kilka. I w przypadku tych danych podzielonych, rozdzielonych, jeżeli w zestawie danych jest właśnie taka, to będzie również dostęp do tych danych, które są w tym momencie rozdzielone, ale podlegają przekazaniu.

Informacje o miejscu, w tym numer miejsca w samolocie, uwagi ogólne, na przykład o innych usługach świadczonych w ramach podróży...

(*Senator Janusz Rachoń*: Czy wynajął samochód, czy hotel...)

Tak, tak, o usługach specjalnych.

I wszelkie zebrane informacje APIS. To są informacje już wcześniej wprowadzone przez Stany Zjednoczone, które były wymagane, przede wszystkim dane dotyczące paszportu, wizy, włącznie ze skanami; dane z paszportu: data urodzenia, płeć, narodowość. A także wszystkie dotychczasowe zmiany danych PNR wymienionych w poprzednich punktach. Czyli jeżeli...

(*Senator Janusz Rachoń*: Zmienił nazwisko...)

...w czasie rezerwacji przed podróżą coś się zmieniło, to ta informacja również będzie dołączona. I to był punkt dziewiętnasty kompletu danych.

(*Senator Janusz Rachoń*: Okay, dziękuję.)

Przewodniczący Leon Kieres:

Słucham, pan...

Proszę bardzo, pan senator...

Senator Paweł Klimowicz:

Ja mam takie pytanie. Czy w trakcie negocjacji ze stroną amerykańską Amerykanie podawali, oczywiście nie konkretnie, ale na jakichś przykładach, czy dzięki takiemu systemowi udało się zapobiec jakimś aktom terrorystycznym?

Przewodniczący Leon Kieres:

Pan dyrektor Łacki.

**Zastępca Dyrektora w Departamencie Prawno-Traktatowym
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych**

Janusz Łacki:

Ja mogę tylko powiedzieć, i na to zwracałem też uwagę w swoim wystąpieniu, że jest to umowa między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Te umowy są

negocjowane w ten sposób, że przedstawiciel Polski ma oczywiście możliwość wpływu na kształt mandatu negocjacyjnego, natomiast negocjacje prowadzi przedstawicielstwo Komisji Europejskiej. Tak że my, no cóż, mamy wynik tych negocjacji i jako państwo członkowskie jesteśmy zobowiązani po prostu przyjąć to w takiej wersji, w jakiej zostało to wynegocjowane. To nie znaczy, że te negocjacje nie były śledzone. I te rozmowy nie były łatwe, bo jak wcześniej mówiliśmy, pierwsze umowy były nacechowane pewną niedoskonałością. Ten system gromadzenia, przetwarzania danych w Stanach Zjednoczonych nie był jeszcze doskonały, a ze strony Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego były dosyć duże naciski, aby zapewnić maksymalną ochronę danych osobowych. Negocjując tę umowę, trzeba było zapewnić pogodzenie stanowisk obu stron, a wynik jest taki, jaki został zapisany w umowie.

Może jeszcze, nawiązując do poprzedniej kwestii, czyli tych dziewiętnastu danych, powiem, że w tekście tej umowy, który panowie senatorowie mają, tych wszystkich dziewiętnaście warunków jest wymienionych w załączniku zatytułowanym „Pismo Stanów Zjednoczonych do Unii Europejskiej”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Bardzo proszę, jeszcze pan generalny inspektor.

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Jeśli dobrze zrozumiałem pytanie pana senatora, to wzbudza obawy i refleksje to, czy zastosowana metoda takiego jednak dosyć zdecydowanego wejścia w prywatność osób przynosi skutki; czy nie należy stosować innych metod. Co do tego, to jeszcze żadnych danych ani wyników nie ma, ale kontrowersje to wzbudza. Powiedziałem, że ściera prawo do bezpieczeństwa i prawo do wolności – stykamy się z tym co chwilę w różnych dziedzinach.

Podam przykład. Izba Gmin zdecydowała ostatnio, żeby do kamer, których w Londynie jest rekordowa liczba, śledzących ulice i ważniejsze miejsca, dołączono teraz szczególnie czułe mikrofony. Angielski rzecznik w Izbie Gmin był przeciwny, no to mu odpowiedziano: ale wyborcy tak chcą.

Czy ta droga jest najwłaściwsza i przynosi efekty, to czas pokaże, Panie Senatorze. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Taka jedna uwaga praktyczna. Mając na uwadze bardzo skomplikowaną metodologię walki z terroryzmem, trudno ocenić selektywnie, na ile przydatne jest jedno z narzędzi w całym spektrum. Bo jest to jakby uszczelnianie systemu, rzucanie pod nogi kłód. Chodzi o to, żeby w iluś miejscach zastawiać pułapki informacyjne i zbierać, zbierać, zbierać. W związku z tym wydłubanie jednego narzędzia z tego wszystkiego i mówienie, że tak, dzięki PNR to mamy trzech gości stamtąd a stamtąd...

Myślę, że jest to element dużego systemu walki z terroryzmem. I tak, jak powiedział mój szanowny przedmówca, w tej chwili nasza decyzja sprowadza się do te-

go, czy dajemy prezydentowi legitymację do podpisania tego, czy nie. Merytoryczne uzgodnienia zapadły.

Przewodniczący Leon Kieres:

Tak, bardzo proszę, oczywiście.

Senator Paweł Klimowicz:

Mnie absolutnie nie chodziło o kwestionowanie, tylko chciałem wiedzieć i jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią na moje pytanie. Myślę, że najważniejszym argumentem jest to, że od 11 września jednak tak spektakularnych zamachów nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.
Pan senator Grubski.

Senator Maciej Grubski:

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Ten katalog szczególnie wrażliwych danych, po dołączeniu tego, co pan tu przeczytał, delikatnie ma się nijak... Bo tych szczególnie wrażliwych danych, które zostały zaprezentowane, tak naprawdę wpływających bezpośrednio na sytuację danej jednostki osobowej, tam nie widać. Czy tam jest na przykład jakaś instrukcja dotycząca tego, że biuro, określona linia lotnicza, wykonując mandat tej ratyfikacji, rozszerza pytanie, że jest dalszy katalog odpowiedzi?

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Ja myślę, że linia nie pyta o dane szczególnie wrażliwe, tylko to pasażer je podaje, na przykład w związku z pewnymi wymogami związanymi z jego zdrowiem – jest cukrzykiem i prosi o dietę itp. Nie ma pytań z urzędu dotyczących tych danych szczególnie wrażliwych. Czasami ktoś może przypadkowo je podać, bo to też się zdarza. Wtedy system, tak jak powiedział pan prezes, automatycznie je wyrzuca. Wszystkie dane, związane z przelotem, które podaje sam pasażer, chcąc mieć inne, szczególne warunki – czy dowóz, czy przywóz na lotnisko – są po trzydziestu dniach kasowane.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.
Nie ma więcej pytań.
Przechodzimy do postępowania w dwóch sprawach.

Pierwsza: rekomendacja Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przeka-

zywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r. Druki sejmowe nr 720 i 874, druk senacki nr 251.

Kto jest za podjęciem uchwały? Proszę podnieść rękę. Panowie, kto jest za podjęciem uchwały? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Uchwała została przyjęta.

Senator sprawozdawca – zgodnie ze statystyką czas na senatora Krzysztofa Zarembe.

Czy ktoś jest przeciw? Nie.

Senator Krzysztof Zaremba będzie naszym sprawozdawcą.

Dziękuję zaproszonym gościom.

Ustawa będzie omawiana na jutrzejszym posiedzeniu. Na posiedzeniu, które rozpoczyna się jutro. Nie wiem, czy będzie omawiana akurat jutro, czy pojutrze.

Druga ustawa również będzie rozpatrywana na tym najbliższym posiedzeniu. Jest to ustawa o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r. Druki sejmowe nr 905 i 986, druk senacki nr 259.

Dziękuję pani dyrektor i panom ministrom. Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, zwracam się do pana dyrektora Łackiego, proszę o zabranie głosu.

Zastępca Dyrektora w Departamencie Prawno-Traktatowym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Janusz Łacki:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Przedstawiając i rekomendując ratyfikację umowy między Wspólnotami Europejskimi i państwami członkowskimi a Czarnogórą... Umowa dotyczy stabilizacji i stowarzyszenia. Podobne umowy zostały już wcześniej zawarte z innymi państwami regionu bałkańskiego – Europy Środkowej i Południowej. Może przypomnę, bo tych państw nie jest dużo: podobne układy były podpisane z Bośnią i Hercegowiną w bieżącym roku, w czerwcu 2008 r., z Republiką Serbii – to też jest stosunkowa niedawna umowa, z kwietnia bieżącego roku, z Republiką Albanii w 2006 r., z Republiką Chorwacji w 2001 r. oraz z Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii w 2001 r.

Celem takich układów o stabilizacji i stowarzyszeniu jest przygotowanie państw, z którymi Wspólnoty Europejskie podpisują takie umowy, do przyszłego członkostwa. Te umowy różnią się zasadniczo od innych, podobnych umów, aczkolwiek niegwarantujących szybkiego uzyskania członkostwa, tak zwanych umów PCA, umów o współpracy i stowarzyszeniu. Umowy tego typu są zawierane głównie z państwami powstałymi po rozpadzie byłego Związku Radzieckiego. Myślę, że znany jest temat takiej umowy z Federacją Rosyjską, ale również z Ukrainą i innymi krajami tego regionu.

Jeżeli mówimy o umowie z Czarnogórą, to chciałbym przypomnieć, że Czarnogóra jest państwem powstałym po rozpadzie związku Serbii i Czarnogóry. Ten związek

istniał w latach 2003–2006. W wyniku referendum niepodległościowego, przeprowadzonego w Czarnogórze 2 maja 2006 r., parlament tego kraju 3 czerwca tegoż roku proklamował niepodległość, w wyniku czego Czarnogóra stała się samodzielnym podmiotem prawa międzynarodowego. Natomiast na podstawie umowy między Serbią a Czarnogórą tylko Serbia stała się prawnym sukcesorem byłego związku Serbii i Czarnogóry. Czarnogóra od nowa rozpoczęła wszystkie procesy akcesyjne do organizacji międzynarodowych. Chciałbym tu powiedzieć, że w związku z tym 28 czerwca 2006 r. Czarnogóra została przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako sto dziewięćdziesiąty drugi członek tej organizacji, a od 11 maja 2007 r. jest czterdziestym siódmym państwem członkowskim Rady Europy i oczywiście sukcesywnie staje się stroną wszystkich wielostronnych konwencji międzynarodowych, którymi jest zainteresowana.

Sam układ o stabilizacji i stowarzyszeniu, jak wspomniałem, nakreśla pewną perspektywę dążenia do członkostwa w Unii Europejskiej, wypełnienia wszystkich kryteriów niezbędnych do uzyskania tego członkostwa. Właściwie bezpośrednim rezultatem wykonania takiego układu jest rozpoczęcie negocjacji członkowskich. Takie negocjacje już nastąpiły w przypadku Chorwacji.

Układ został sporządzony w Luksemburgu 15 października 2007 r. Musi oczywiście zostać ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie Unii oraz państwo zainteresowane, w tym przypadku Czarnogórę. Tych ratyfikacji do tej pory nie było jeszcze tak dużo, tylko kilka państw zdażyło ratyfikować. Nie upłynął jeszcze rok od podpisania umowy, a te procedury w niektórych państwach są dosyć złożone.

Układ określa warunki dialogu politycznego z Czarnogórą, warunki wzmocnienia współpracy regionalnej, ustanawia perspektywę utworzenia strefy wolnego handlu pomiędzy Wspólnotą Europejską a Czarnogórą w terminie do pięciu lat po wejściu w życie tego układu, określa warunki przepływu osób, ułatwiania zakładania przedsiębiorstw, świadczenia usług, czyli współpracy gospodarczej między Czarnogórą a Unią i jej państwami członkowskimi.

Oczywiście nie można nie zwrócić uwagi na to, że taki układ powinien zapewnić stabilizację w regionie Bałkanów Zachodnich i współpracę Unii Europejskiej z państwami tego regionu.

Oczywiście Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej jest zobowiązana do ratyfikacji tego układu, ale myślę, że spowoduje on również dosyć wymierne korzyści gospodarcze dla Polski, dlatego że umowa może przyczynić się do wzmocnienia wymiany gospodarczej między Polską a Czarnogórą, w tym również promocji polskich przedsiębiorstw, firm, przedsiębiorców na tamtejszym rynku.

Umowa przewiduje cenne ułatwienia podatkowe. Oczywiście nie przewiduje się, żeby ratyfikacja umowy wywołała jakiegokolwiek negatywne skutki finansowe dla Polski.

Co do trybu związania się tym układem przez Polskę, Rada Ministrów proponuje, aby odbyło się to w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Jako podstawę podaje się art. 89 ust. 1 pkt 1 i 3 konstytucji, a więc jest to związane z członkostwem Polski w organizacji międzynarodowej i tym, że układ dotyczy praw i obowiązków obywatelskich określonych w konstytucji.

Rekomendując ten układ do ratyfikacji Wysokiej Komisji, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Przypominam państwu, że umowy zawarte przez Unię Europejską wchodzą w skład tak zwanego wtórnego porządku prawnego Unii Europejskiej – reguła *Demi-rel*, pamiętam, rok 1984. Sprawa dotyczyła Turcji.

Biuro Legislacyjne – bardzo proszę o opinię.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ustawa ratyfikacyjna nie budzi zastrzeżeń i wątpliwości natury legislacyjnej. Biuro w tym zakresie nie zgłasza żadnych zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Otwieram dyskusję.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania w dwóch sprawach.

Pierwsza: rekomendacja Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r. Druki sejmowe nr 905 i 986, druk senacki nr 259.

Kto jest za podjęciem uchwały, proszę podnieść rękę. (8)

Pan senator Czelej też, też.

Jednogłośnie. Nie ma głosów sprzeciwu, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Pan senator Grubski będzie naszym sprawozdawcą, zgodnie ze statystyką. Nie męczymy dzisiaj pana senatora Klimowicza, którego witamy pośród nas. Wrócił do nas, co jest dla nas radością. Nie są to żadne uzgodnienia międzyklubowe, tylko własna inicjatywa pana senatora. Tym przyjemniej dla nas.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, Panie Senatorze, na tym posiedzeniu. Na tym posiedzeniu będzie pan sprawozdawcą.

Czy ktoś jest przeciwny?

Nie ma sprzeciwu. Pan senator Grubski został jednogłośnie wyznaczony na senatora sprawozdawcę.

Bardzo państwu dziękuję.

Spotykamy się o godzinie 18.00.

W której sali, Pani Agato?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tej samej sali. Będą dwaj ambasadorowie: Chorwacji i Albanii. Bardzo proszę o udział w posiedzeniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851